

- <https://energia.rp.pl/energianews/art38380801-pawel-ruszkowski-nowy-gracz-w-polskiej-energetyce>

# Paweł Ruszkowski: Nowy gracz w polskiej energetyce

Kluczowa wiadomość, którą staram się przekazać niniejszym tekstem, to przekonanie, że do gry w energetyce wchodzi społeczeństwo obywatelskie, określane w języku branży energetycznej jako indywidualni odbiorcy końcowi lub gospodarstwa domowe.

W gospodarce toczy się gra o przejęcie kontroli nad polską energetyką. Mocną pozycję ma Orlen, który jest właścicielem całego podsektora paliwowego, gazowego i Energi. Jak twierdzą wtajemniczeni zaawansowane są prace nad włączeniem do Orłenu dwóch koncernów energetycznych: Taurona i Enei. Drugim wpływowym graczem jest Polska Grupa Energetyczna (PGE). Już w kwietniu 2023 spółka przekaże posiadane przez nią elektrownie zawodowe na węglu brunatnym i kamiennym do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego (NABE). Uwolniona od węglowego bagażu PGE stanie się głównym graczem w realizacji rządowego programu inwestycji w energetykę jądrową.

Trzecim graczem jest wspomniana wyżej NABE. Strategia Agencji nie jest w tej chwili precyzyjnie określona. Moim zdaniem NABE będzie prowadzić działania podtrzymujące funkcjonowanie energetyki węglowej, poszukując różnych form subwencji, szczególnie po roku 2025, gdy elektrownie węglowe wypadną z rynku mocy. Może tu liczyć

na silne wsparcie polityczne sektora górnictwa węgla kamiennego. Państwowa energetyka nie jest zainteresowana tworzeniem rynku energii z wieloma graczami, prowadzącego do obniżenia cen energii dla odbiorców. Najlepiej radzi sobie w sytuacji przeregulowania i wysokich cen.

Do tej pory opinia publiczna była w energetyce biernym interesariuszem. Skokowy wzrost cen nośników energii zmienił to nastawienie. Zagrożenie materialnych interesów zdecydowanej większości rodzin spowodowało wzrost zainteresowania Polaków polityką energetyczną i funkcjonowaniem branży energetycznej. Trzeba też uwzględnić fakt, że kwestie dotyczące źródeł energii (węgiel, OZE, atom) będą ważnym motywem kampanii wyborczej. W konsekwencji zarówno indywidualne osoby, jak też zorganizowane środowiska społeczne (np. przedsiębiorcy) będą w sposób coraz bardziej zdecydowany wyrażać swoje przekonania i postulaty. Tym samym społeczeństwo stanie się czwartym graczem w obszarze energetyki.

Przeprowadzone przez CBOS w lutym 2023 r. badanie pozwala na zarysowanie obrazu świadomości energetycznej Polaków. Przyjmuję hipotezę, że stosunek Polaków do źródeł energii jest uwarunkowany przez ich światopoglądy, czyli przez dominujące systemy wartości oraz przez postrzeganie efektywności ekonomicznej tych źródeł, czyli przez sferę materialnych interesów.

Badani zostali zapytani o preferowaną formułę transformacji energetycznej. Mieli do wyboru trzy warianty odpowiedzi:

- 1) Uważam, że obecnie należy skoncentrować się na rozwoju nieodnawialnych źródeł energii (tę wybrało 8 proc. ankietowanych)
- 2) Uważam, że obecnie należy skoncentrować się na rozwoju odnawialnych źródeł energii (31 proc.)
- 3) Uważam, że obecnie należy skoncentrować się na rozwoju obu tych gałęzi energetyki w równym stopniu (56 proc.)
- 4) Odpowiedź trudno powiedzieć (5 proc.).

Zauważamy, że ponad połowa badanych opowiedziała się za wariantem kompromisowym, wskazującym na koncepcję równoległego rozwoju obydwu gałęzi energetyki. Prawie jedna trzecia wybrała rozwój OZE. Spróbujmy ustalić jakie kategorie społeczne najsilniej opowiadają się za rozwojem OZE, a jakie najsłabiej popierają ten typ źródeł energii. Przyjmuje, że silna akceptacja opinii oznacza 5 i więcej pkt. proc. powyżej średniej 31 proc., natomiast słaba akceptacja opinii oznacza 5 i mniej pkt. proc. poniżej średniej 31 proc.

### **Tabela Nr 1. Zróżnicowanie opinii ze względu na zawód i wykształcenie**

<i>Wysoki poziom akceptacji OZE</i>	<i>Niski poziom akceptacji OZE</i>
Kadra kier., specjaliści - 41proc.	Robotnicy niewykwalifikowani - 19 proc.
Prac. admin. - biurowi - 37 proc.	Rolnicy - 20 proc.
Uczniowie i studenci - 45 proc.	Wykształcenie podst./gim. - 23 proc.
Wyższe wykształcenie - 40 proc.	Wykształcenie zas. zawodowe - 24 proc.

### **Tabela Nr 2. Zróżnicowanie opinii ze względu na uznawane wartości**

<i>Wysoki poziom akceptacji OZE</i>	<i>Niski poziom akceptacji OZE</i>
Osoby o poglądach lewicowych - 48 proc.	Osoby o poglądach prawicowych - 23 proc.
Osoby nie uczestniczące w praktykach religijnych - 41 proc.	Udział w praktykach religijnych kilka razy w tyg. - 14 proc.
	Udział w praktykach. religijnych raz w tyg. - 25 proc.

### **Tabela Nr 3 Zróżnicowanie opinii ze względu na status demograficzny**

<i>Wysoki poziom akceptacji OZE</i>	<i>Niski poziom akceptacji OZE</i>
Kobiety - 37 proc.	Mężczyźni - 25 proc.
Wiek 25-34 lata - 38 proc.	Wiek 65 lat i więcej - 25 proc.
Miasto 20 tys. - 99 tys. - 36 proc.	Mieszkańcy wsi - 24 proc.
Miasto 100 tys. – 499 tys. - 39 proc.	
Miasto 500 tys. i więcej - 46 proc.	

Zaprezentowane dane mają charakter cząstkowy. Jednak warto spojrzeć na uzyskane wyniki w kontekście socjologicznych badań świadomości społeczeństwa polskiego. Wskazują one na zjawisko

głębokiego podziału występującego pomiędzy zwolennikami **światopoglądu liberalnego oraz konserwatywnego**. Jeżeli z tej perspektywy spojrzymy na zaprezentowane dane, to zauważymy, że **wysoki poziom akceptacji OZE jest charakterystyczny dla środowisk liberalnych**: osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych, posiadających wyższe wykształcenie, o lewicowych poglądach politycznych, nie uczestniczących w praktykach religijnych, młodych, mieszkańców średnich i dużych miast. Warto też zwrócić uwagę, że **poparcie dla OZE jest o 12 pkt. proc. wyższe wśród kobiet niż wśród mężczyzn**.

**Niski poziom akceptacji OZE występuje w środowiskach konserwatywnych** i obejmuje: robotników niewykwalifikowanych i rolników; osoby słabo wykształcone, o prawicowych poglądach politycznych, zaangażowane w praktyki religijne, w wieku 65+, mieszkające na wsi.

Druga interesująca kwestia energetyczna, podjęta w sondażu CBOS dotyczy postrzegania cen energii elektrycznej, wytwarzanej przy zastosowaniu różnych źródeł energii. Na pytanie „Jak Pan(i) sądzi, czy koszt wyprodukowania energii przez farmy wiatrowe jest niższy, podobny czy wyższy niż koszt wyprodukowania energii elektrycznej z węgla?” uzyskano następujący rozkład odpowiedzi: niższy 51 proc., podobny 17 proc., wyższy 11 proc., trudno powiedzieć 21 proc.

Zauważamy, że ponad połowa badanych zdaje sobie sprawę z faktu, że energia z wiatru jest aktualnie tańsza niż energia z węgla, a jedynie 28 proc. uważa, że jest to koszt podobny lub wyższy.

Skrzyżowanie wyników obydwu analizowanych pytań wykazało, że wśród osób przekonanych, że koszt wytworzenia energii elektrycznej przez farmy wiatrowe jest niższy niż przez elektrownie węglowe, poparcie dla rozwoju OZE wynosi 39 proc. Natomiast wśród osób podzielających opinię, że jest to koszt podobny lub wyższy, poparcie dla rozwoju OZE wynosi 26 proc. Oznacza to, że stan wiedzy badanych

na temat kosztów energii, czyli racjonalność ekonomiczna, wpływa na ich opinie dotyczące kierunków rozwoju polskiej energetyki. Światopoglądowe uwikłanie stosunku Polaków do kwestii polityki energetycznej wskazuje, że zagadnienia te są ważnym składnikiem hierarchii wartości naszego społeczeństwa. Istotnym aspektem świadomości energetycznej jest również racjonalność ekonomiczna. Obecność tych dwóch czynników w społecznym myśleniu o energetyce wskazuje, że coraz trudniej będzie politykom i branżowym grupom interesów decydować o przyszłości energetyki bez aktywnego udziału opinii publicznej oraz zaangażowanych ideowo środowisk społecznych. Nie można dłużej odkładać działań na rzecz podmiotowego traktowania klientów koncernów energetycznych. Po pierwsze - w skład rad nadzorczych spółek energetycznych należy włączyć przedstawicieli odbiorców indywidualnych (procedura losowania). Po drugie – konieczne jest powołanie paneli klientów (przykład Fundacji Stocznia), które będą odgrywać rolę społecznych konsultantów dla ważnych decyzji, podejmowanych przez zarządy spółek. Po trzecie, ważne znaczenie ma wprowadzenie formuły „wysłuchania publicznego”, którego uczestnikami byłiby przede wszystkim przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz środowisk eksperckich. Trzeba też pamiętać o sondażach, które będą badać zaufanie klientów np. do prezesa Wojciech Dąbrowskiego (PGE) i Daniela Obajtka (Orlen).

#### O AUTORZE

Paweł Ruszkowski

Socjolog, wykładowca w Collegium Civitas. Naukowo zajmuje się socjologią polityki i socjologią gospodarki. Jest koordynatorem działającego od roku 2015 Seminarium Energetycznego CC, obejmującego ponad 40 ekspertów w zakresie energetyki, polityki energetycznej, polityki klimatycznej, górnictwa, elektroenergetyki i OZE.